

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/176434,Marek-Galezowski-Walka-o-granice-zachodnia.html>
07.05.2024, 19:26

Marek Gałęzowski: Walka o granicę zachodnią

Politycy polscy zgadzali się, że ziemie zaboru pruskiego - Wielkopolska i Pomorze - muszą zostać włączone do Polski, podobnie jak niektóre obszary, które nie należały wcześniej do Rzeczypospolitej, ale były zamieszkiwane w większości przez ludność polską. Chodziło o część Śląska, utraconego przez Polskę w XIV w., i południowy obszar Prus Wschodnich.



Generał Józef Haller dokonuje symbolicznego aktu przyłączenia Pomorza do Polski na wybrzeżu morskim w Pucku

W Wielkopolsce, tak jak w innych częściach kraju, powstał autonomiczny ośrodek polskiej władzy. W listopadzie 1918 r. ujawnił się istniejący od dwóch lat Centralny Komitet Obywatelski, z którego wyłoniono Komisariat Naczelnej Rady Ludowej (w jego kierownictwie znalazł się m.in. Wojciech Korfanty). Na początku grudnia 1918 r. powołano również Naczelną Radę Ludową; liczyła ona na korzystne dla Polaków ustalenie granicy zachodniej przez ententę na konferencji pokojowej.

Jednak przejście władzy na ziemiach zaboru pruskiego bez walki okazało się niemożliwe. W odpowiedzi na owacyjne powitanie przybyłego do Poznania Ignacego Paderewskiego następnego dnia, 27 grudnia 1918 r., Niemcy zorganizowali manifestację, podczas której zrywano polskie i alianckie flagi, a także demolowano siedziby polskich organizacji i lokalnych władz. Po południu pod hotelem „Bazar”, w którym zamieszkał Paderewski, padły strzały; nie ustalono, czy oddali je Niemcy, czy Polacy. Walki natychmiast ogarnęły całą Poznań. Tak zaczęło się powstanie wielkopolskie. Polacy szybko usunęli oddziały niemieckie z miasta. W następnych dniach powstanie objęło całą Wielkopolskę. Zacięte

boje toczyły się pod Rawiczem, Nakłem, Szubinem. Od stycznia 1919 r. wojskami poznańskimi dowodził gen. Józef Dowbor-Muśnicki, a władzami politycznymi kierował Wojciech Trąmpczyński. W drugiej połowie lutego 1919 r., na żądanie państw ententy, walkę przerwano.

Zielony stolik

Los polskiej granicy zachodniej miał zostać rozstrzygnięty na konferencji pokojowej w Paryżu. Polskę reprezentowali Roman Dmowski i premier Paderewski. W porywającym przemówieniu Dmowski przedstawił polskie prawa do ziem zachodnich. Argumentował, że zamieszkuje je większość polska, a ich znaczenie strategiczne i gospodarcze jest gwarancją niezależności Polski od Niemiec. Przeciw tym postulatom wystąpiła Wielka Brytania, której premier George Lloyd zarzucił Polakom ambicje imperialne. Był to zaskakujący argument w ustach polityka reprezentującego państwo, które posiadało kolonie i dominia na prawie wszystkich kontynentach świata. 28 czerwca 1919 r. na mocy postanowień traktatu wersalskiego Polska otrzymała Wielkopolskę i Pomorze.

Gdańsk – zamieszkanym w większości przez Niemców – uzyskał status wolnego miasta i został podporządkowany Lidze Narodów. Polsce przyznano pewne przywileje w tym mieście. Marynarka Wojenna RP mogła korzystać z portu, Gdańsk włączono do polskiej strefy celnej, uruchomiono tam również polską pocztę. O przyłączeniu Górnego Śląska oraz części Prus Wschodnich do Polski lub do Niemiec miały zdecydować plebiscyty. Polska została również zmuszona do podpisania tzw. małego traktatu wersalskiego, w którym zobowiązała się do przestrzegania praw mniejszości narodowych. W sytuacji konfliktowej mogły się one odwołać do arbitrażu Ligi Narodów. Mały traktat wersalski ograniczał w ten sposób suwerenność państwową, stwarzał bowiem możliwość ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski pod pretekstem obrony praw mniejszości. Traktatu nie musiały podpisać Niemcy, mimo że mieszkają tam przeszło milion Polaków.

Głosuj za Polską, a będziesz wolny!

Kampania plebiscytowa na Warmii, Powiślu i Mazurach odbywała się w najtrudniejszym dla Polski momencie wojny z bolszewikami. Z tego powodu m.in. głosowanie 11 lipca 1920 r. zakończyło się klęską Polski, za którą opowiedziało się niewiele ponad 3 proc. głosujących. W rezultacie Polsce przyznano pięć wsi na Powiślu i trzy na Mazurach. Inna sytuacja panowała na Śląsku, gdzie podział narodowy pokrywał się w znacznej mierze ze społecznym, wyższy był również odsetek osób uświadomionych narodowo. Polacy nie pozwolili się tam terroryzować Niemcom i na prześladowania odpowiedzieli zbrojnie.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)